



Tuż przed żniwami rolnicy mocno inwestowali.

Stabilizacja sytuacji i ostatni dzwonek na wykorzystanie środków z PROW – donosi “Agroskop”.

Inflacja w celu NBP, poprawa koniunktury w rolnictwie i wysoki poziom inwestycji w modernizację i sprzęt – tak wygląda obraz polskiej wsi w połowie 2025 roku. Kluczowe będą teraz wyniki żniw i tempo realizacji kolejnych programów wsparcia inwestycji.

W pierwszej połowie 2025 roku polskie rolnictwo korzystało z dobrej koniunktury gospodarczej, stabilnych cen skupu i historycznie stosunkowo wysokiego poziomu inwestycji, znacznie wyższego niż w poprzednim roku. Jak wynika z sierpniowej edycji raportu “Agroskop” wydawanego przez analityków z Santander Leasing, decydujący wpływ na rynek miały nie tylko – jak zwykle – wskaźniki makroekonomiczne i warunki pogodowe oraz sytuacja międzynarodowa, ale tym razem także ostatnie miesiące realizacji PROW 2014–2020 i nabory w ramach Krajowego Planu Strategicznego i KPO.

Makroekonomia sprzyja polskim rolnikom

Polska gospodarka utrzymała tempo wzrostu PKB, zgodnie z prognozami Ministerstwa Finansów i GUS. Inflacja pozostaje w celu NBP, a lipcowy odczyt (3,1% r/r – GUS, lipiec 2025) był nawet niższy od zakładanego w prognozie banku centralnego. W takich warunkach rolnictwo odnotowało stabilizację koniunktury i utrzymanie nastrojów powyżej średniej długoterminowej. Choć wciąż poziomy tych wskaźników nie notują wysokich wartości, to jednak stopniowo się poprawiają.

Gwałtownie przyspieszyły inwestycje, szczególnie w ciągniki i maszyny rolnicze. Jak podkreślają autorzy raportu, katalizatorem decyzji zakupowych stały się zbliżający się termin rozliczenia Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 (31 sierpnia 2025) oraz trwające nabory w ramach Krajowego Planu Strategicznego 2023–2027 i Krajowego Planu Odbudowy.



*“W Santander Leasing także dostrzegamy wyraźny wzrost inwestycji w nowoczesny sprzęt. Półrocze zakończyliśmy rekordowym wynikiem 770 mln wartości sfinansowanych maszyn rolniczych, o 39% więcej niż w ubiegłym roku w analogicznym okresie. To także dynamika wyższa niż na całym rynku, co finalnie daje nam udział w rynku na poziomie 20%. Kończące się programy dotacyjne zdecydowanie działają jak dodatkowy impuls modernizacyjny – mówi **Piotr Domagała dyrektor ds. rozwoju biznesu (sektor rolny) Santander Leasing** – Jednocześnie pewna stabilizacja sytuacji daje nadzieję na utrzymanie dobrego poziomu inwestycji w kolejnych miesiącach, choć zapewne nie będą to poziomy z pierwszej połowy roku.”*

Produkcja roślinna: ceny i plony pod presją pogody

W segmencie zbóż cena pszenicy spadła od początku roku z ok. 980 zł do ok. 890 zł/t (dane z czerwca 2025), ale to wciąż wynik porównywalny z poziomami z lat 2021 oraz 2023–2024.

*“W poprzednim Agroskopie, wydanym w pierwszym kwartale tego roku, przewidywaliśmy wysoką dynamikę cen, na którą wpływ miało mieć m.in. wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń nadzwyczajnych. Czego de facto jesteśmy właśnie świadkami. Chłodne i mokre polskie lato spowodowało w niektórych regionach kraju poważne straty w uprawach. Wyzwaniem może okazać się również jakość zbieranych plonów. W połowie sierpnia na polach jeszcze sporo zbóż czekało na zbiór ze względu na pogodę w ostatnich tygodniach” – tłumaczy **Jarosław Kwiatkowski analityk sektora rolnego Santander Leasing**.*

Według analityków Santander Leasing możemy spodziewać się większej ilości zboża paszowego i jednocześnie spadku zbiorów zbóż konsumpcyjnych.

USDA prognozuje wzrost globalnej produkcji pszenicy w sezonie 2025/26, przy jednoczesnym spadku bilansu światowego. Eksport Rosji – największego dostawcy – w sezonie 2024/25 zmalał o ok. 22% i w nowym sezonie utrzyma się na obniżonym poziomie.

“W Polsce wstępne szacunki GUS dotyczące ziemioplodów przewidują dobre zbiory pszenicy, ale pewność zyskamy dopiero po żniwach. Pogoda w tym roku stanowi spore wyzwanie.” – zachowuje ostrożność Kwiatkowski.

Cena **kukurydzy** paszowej ustabilizowała się i lekko wzrosła od początku 2025 roku (z ok. 850 zł do ponad 900 zł/t). Prognozy USDA przewidują spadek globalnych zapasów o ponad 4% co może przełożyć się na wzrost cen również na rynku krajowym.



Rynek roślin oleistych pozostaje stabilny. Ceny rzepaku spadły z ok. 2450 zł do nieco ponad 2300 zł/t od początku roku. USDA przewiduje wzrost globalnej produkcji i zapasów. Rosnąca z roku na rok produkcja jak również zapasy końcowe w skali światowej będą wpływać na rynek polski. Według analityków Santander Leasing może to skutkować dalszymi spadkami cen rzepaku w Polsce. Sytuacji tej sprzyja również słaby dolar, co z kolei podnosi atrakcyjność amerykańskich produktów rolnych.

Wzrosła także rentowność **upraw rzepaku** – trend wzrostowy utrzymuje się stale od końca 2022 roku. Od początku 2025 widzimy lekką korektę w tym zakresie, jednak są to wciąż poziomy znacznie wyższe niż w ciągu ostatnich trzech lat.

Owoce i warzywa: pomidory tanieją, za to ceny jabłek wystrzeliły w górę

Produkcja **jabłek**, szczególnie tych do przetwórstwa, spadła o ok. 10% r/r, zaś ceny poszybowały w górę – od stycznia wzrosły one aż o ponad 70% (MRiRW). Jeśli chodzi o rynki zagraniczne, według danych Komisji Europejskiej w UE widoczny jest wzrost produkcji pomarańczy (+10% r/r) oraz brzoskwiń i nektarynek (+5,2% r/r).

Sezon na **pomidory szklarniowe** rozpoczął się od wzrostu cen w stosunku do roku 2024, ale do końca czerwca ich cena spadła i jest niższa o 14% r/r.

Produkcja zwierzęca: mocny rynek wołowiny, świetne prognozy dla branży drobiarskiej

Pogłowie bydła w Polsce spada, więc ceny skupu rosną – od stycznia o ponad 30%, napędzane mniejszą podażą w UE, dobrej marce polskiej wołowiny i nowym rynkiem zbytu, takim jak Chiny, Wietnam, Algieria czy Turcja.

Ceny **wieprzowiny** były zmienne – ze spadkami na początku roku, a następnie wzrostami do maja i dalej z korektą cen. Obecny poziom jest o ok. 7% wyższy niż w styczniu. Według Agroskopu możliwa jest dalsza korekta cen, pomimo utrzymującego się na niskim poziomie pogłowia trzody chlewnej w Polsce. Cena skupu, pomimo znacznej zmienności, utrzymuje się jednak na poziomie o ok. 7% wyższym niż na początku roku. Rynek krajowy mocno uzależniony jest od sytuacji u naszych zachodnich sąsiadów.



Drób notuje stabilny wzrost – ceny kurcząt rzeźnych od stycznia wzrosły o ok. 17% (MRIRW), umacniane stabilnie rosnącym popytem i relatywnie niskimi cenami pasz. Nie bez znaczenia jest także stosunkowo umiarkowany w tym roku przebieg ptasiej grypy, choć choroba dotyka w tym roku częściej dużych producentów. Prognozy są optymistyczne – konsumpcja drobiu w Unii Europejskiej ma wciąż rosnąć.

Rynek mleka pozostaje stabilny – ceny skupu utrzymują się na wysokim poziomie, z prognozowaną podwyżką w II półroczu do 2,4–2,5 zł/l (GUS). Popyt na przetwory mleczne (masło, ser gouda) rośnie po korektach z początku roku, a sektor utrzymuje dobrą rentowność.

“Szacuje się, że popyt na mleko i przetwory mleczne będzie nadal rósł, dlatego branża mleczarska powinna dalej silnie się rozwijać” – prognozuje ekspert Santander Leasing.

Środki produkcji: stabilne nawozy, tańsze paliwa, ale droższy prąd

Od stycznia 2025 ceny **nawozów mineralnych** pozostają stabilne (www.CenyRolnicze.pl), co szczególnie sprzyja producentom zbóż. Spadły ceny węgla, oleju napędowego, benzyny i gazu LNG, natomiast energia elektryczna podrożała o ponad 20% r/r. Ceny środków ochrony roślin i maszyn rolniczych wzrosły o kilka procent.

Relacja cen skupu zbóż do cen nawozów azotowych utrzymuje się na poziomie ok. 0,5 – stabilnym od dwóch lat. Taniejące pasze oparte na zbożach to z kolei pozytywne dane dla produkcji zwierzęcej, gdzie pasze stanowią znaczny koszt produkcji.

“Oczywiście dla części producentów, szczególnie z produkcją roślinną, ten poziom pozostawia wiele do życzenia, jednak warta uwagi jest tutaj już sama stabilizacja na tym poziomie” – podkreśla Piotr Domagała.



Wnioski i prognozy

Rolnictwo w pierwszej połowie 2025 roku było beneficjentem korzystnego otoczenia makroekonomicznego i zintensyfikowanych inwestycji. W nadchodzących miesiącach kluczowe będzie tempo realizacji programów wsparcia i wpływ warunków pogodowych na ostateczne wyniki żniw.

„Dobra koniunktura i aktywność inwestycyjna rolników wskazują, że sektor wszedł w drugie półrocze z solidnym fundamentem. Największe wyzwania to zmienność pogody i sytuacja na rynkach surowców, bo choć np. spadek cen pasz to dobra wiadomość dla hodowców, to wzrost kosztów energii może z kolei ograniczać inwestycje w niektórych gospodarstwach. W ostatnich miesiącach roku kluczowe będzie utrzymanie równowagi między kosztami a cenami. Utrzymanie stabilnego poziomu tej relacji daje szansę na zamknięcie roku z dobrym wynikiem” – podsumowuje Piotr Domagała Santander Leasing.